

Ks. Rafał Sz wajca CSMA

ABYŚMY UMIELI SKŁADAĆ SIEBIE W OFIERZE

Dużo dzisiaj mówi się o ofierze i ofiarności. I do kogokolwiek by się przemawiało, nie można nie wspomnieć o potrzebie ofiary w jego życiu.

1. Życie domaga się ofiarności

Ofiarnym musi być życie matki, która nieraz długie, bezsenne noce spędza nad łóżeczkiem chorego dziecka. Ofiarnym musi być życie żony, która nieraz przez długie lata musi cierpliwie znosić wariackie kaprysy i grymasy męża pijaka. Ofiarnym musi być życie ojca, męża, na którym spoczywa odpowiedzialność za warunki materialne całej rodziny. Ofiarnym musi być życie obywatela, który, Bóg wie za cenę jakich wyrzeczeń, śpieszy na ratunek biednej Ojczyźnie. A tej ofiarności widzi się coraz mniej. Pewnie, że nie można zaprzeczać, bo ludzie chętnie składają ofiary na różne szlachetne cele: na Kościół, na ubogich, na misje. Ale nie są to jeszcze ofiary najwyższej jakości; bardzo często są to po prostu ofiary „od siebie”. Łatwiej jest bowiem ofiarować coś „od siebie”, aniżeli złożyć ofiarę „z siebie”.

2. Eucharystia – szkołą i źródłem ofiarności

Trzeba zapytać: skąd ta chrześcijańska matka, skąd ta chrześcijańska żona, skąd ten chrześcijański ojciec i skąd ten chrześcijański obywatel mają czerpać moc i natchnienie do swoich ofiar dla rodziny i Ojczyzny? Niewątpliwie czerpią oni tę moc z innej ofiary: z ofiary, jaką sam Bóg ustawicznie składa dla nas. Tą ofiarą jest każda Msza święta, albowiem każda Eucharystia jest dalszym ciągiem i uobecnieniem tej ofiary, którą Jezus Chrystus złożył z siebie na krzyżu.

W życiu bł. ks. Bronisława Markiewicza było podobnie. Zapatrzony w ofiarę Jezusa Chrystusa potrafił każdego dnia składać Bogu siebie w ofierze.

3. Wszystko ku chwale Boga

W Zapiskach Życia Wewnętrznego pisze, że dla niego najważniejszym jest, aby Bóg był pochwalony, dlatego: „Czas wszelki poświęcę Panu Bogu i obojętny jestem na posługę, jakąkolwiek i gdziekolwiek jej zażąda”. Wiele razy bł. ks. Markiewicz podkreślał, że dla niego

najważniejszą jest chwała Boża. Wiedział, że poprzez służenie Bogu w swym życiu najpełniej ofiaruje siebie Bogu, więc:

„Wszystko ku większej chwale Boga. Lekceważę i mam w pogardzie: całą chwałę świata, wszystkie słodycze i wszystkie ozdoby i wszelkie ziemskie bogactwa. Bóg jest dla mnie wszystkim. On mi w pełni wystarcza, nieskończenie Wielki, Niezmierzony”.

Niezwykłe słowa oddania się Bogu i złożenia z siebie ofiary widnieją pod datą 26 lipca 1874 roku. Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz pisze, że Ojciec Niebieski jest najwyższym Dobrem, i to motywuje go do tego, żeby dać siebie całkowicie: „Muszę być całkowicie, bez podziału, zupełnie oddany, choćbym miał się narazić przez to całemu światu; choćby mnie za to największe przykrości spotkać miały”.

4. „Składać siebie w ofierze”

„Abyśmy umieli składać siebie w ofierze”. Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz czynił to doskonale. Najpełniej uczynił to poprzez życie kapłańskie i zakonne. Oddał siebie Bogu w ofierze poprzez rady ewangeliczne, które realizował w swoim życiu zakonnym. Oddał siebie Bogu w ofierze poprzez pracę wychowawczą dla biednych dzieci i młodzieży opuszczonej. Oddał wreszcie siebie Bogu w ofierze poprzez pokorne i pełne umartwień życie. Jakże pięknym było to złożenie ofiary z siebie.

I to jest również dla nas nauka, aby czynić podobnie i dawać siebie Bogu. Niech motywacją do tego będzie opowiadanie zaczerpnięte z afrykańskiego życia. W pewnym kościele w Afryce, podczas ofiarowania, wyznaczone osoby przechodziły z dużym koszem wiklinowym, podobnym do tych, które służą do zbioru manioku. W ostatnim rzędzie ławek kościelnych siedział zamyślony chłopczyk, który wpatrywał się w koszyk, przechodzący z rzędu do rzędu. Westchnął, bo nie miał nic do zaoferowania Bogu. Gdy koszyk dotarł do niego, ku zdumieniu wszystkich wiernych, usiadł w koszyku mówiąc: jedyną rzecz, jaką posiadam – oddaję Bogu.

„A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1).

Błogosławiony ks. Bronisławie Markiewiczu,

abyśmy umieli składać siebie w ofierze, módl się za nami. Amen.